

Stoś Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Dziennik Domowy, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Oczywiste
buduje sięspełnieniem
obowiązków

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółd. z o. n.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 51

Nr. 98.

LESZNO, niedziela dnia 29 kwietnia 1934 r.

Rok XV.

Paryż o Warszawie, Równie i krajach bałtyckich.

Paryski dziennik „Le Journal” z 25 hm. drukuje interesujący artykuł swego publicysty politycznego, Saint-Brice, który wraz z innymi przedstawicielami prasy francuskiej znajdował się w Warszawie w czasie wizyty ministra Barthou.

W obszernym artykule Saint-Brice'a znajdujemy sporo wysoce ciekawych szczegółów, oświetlających sytuację obecną. Czytamy więc:

„Sytuacja została zupełnie wyjaśniona po konferencji p. Barthou z Marszałkiem Piłsudskim. Musimy liczyć się z rzeczywistością: punkt widzenia Polski na rozmaite kwestie różni się od naszego. Polska, jako państwo wysunięte na wschód, interesuje się bardziej wyzyskaniem nieporozumień istniejących (chwilowo czy nie, to inna rzecz) między Niemcami a Rosją w celu ostatecznego uregulowania problemu Litwy i zapewnienia sobie wpływów w krajach nadbałtyckich, niż kwestją anszłusu między Austrią a Niemcami. Jeśli chcemy istotnie utrwalić sojusz francusko-polski i współpracować, musimy bezwarunkowo liczyć się poważnie z nastroskami i koncepcjami naszego sprzymierzeńca”.

W dalszym ciągu przechodzi p. Saint-Brice do określenia obecnej polityki zewnętrznej i wewnętrznej Francji. Piszemy on:

„Nie — najmniejszą zapewne korzyścią wizyty p. Barthou będzie stwierdzenie przezeń szkód, jakie wyrządziła naszemu prestiżowi zagranicą uporczywa polityka pomniejszania (mikromanii) naszej siły. Dobrze więc się stało, iż p. Barthou mógł oświadczyć Marszałkowi, iż Francja otrzaskała się już i wyszła ze stanu bezwładu. Ale z właściwą sobie otwartością nie zataił Marszałek Piłsudski, iż, aby wiara w to obudzenie się Francji utrwaliła się i okrzepła, należy kontynuować i pogłębiać inicjatywę i działalność rządu p. Doumergue'a. Jeśli będziemy mówić i działać jak silni, Polska będzie z nami. Pozyskamy nieoceniony sukces wielkiego narodu, pełnego wigoru młodzieńczego i w pełni rozwoju. I wówczas wszytko wejdzie na gładkie tory”.

„Polska znajduje się między dwoma sąsiadami: Niemcami i Z. S. R. R. Pragnie ona zachować swobodę ruchów, odnawiając pakt o nieagresji z Rosją, utrzymując porozumienie z Niemcami pozbawione wszelkich klauzul politycznych. Pokój i spokój na obu granicach, od zachodu i od wschodu. Oto też polska. Z drugiej strony pragnie Polska zacieśnić węzły przyjaźni z państwami bałtyckimi. Jej stosunki z Estonią i Łotwą są doskonałe, mniej zadowalające z Finlandją. Kwestia Litwy pozostaje otwarta”.

Tyle Saint-Brice o wyżej wymienionych sprawach, obok których poruszył on tylko zlekka kwestję nieporozumień z Czechosłowacją na tle doświadczeń z Cieszyńskiem. E. R.

Rozmowy polsko-sowieckie.

Warszawa, 27. 4. W piątek wyjechał do Moskwy ambasador sowiecki Dawtjan. Ma on złożyć swemu rządowi sprawozdanie ze swych pierwszych wrażeń po objęciu stanowiska ambasadora oraz sprawozdanie z wizyty min. Barthou w Warszawie.

Ambasador Dawtjan odbył rozmowę z ministrem Beckiem, a niedawno rozmawiał na herbatce u p. Piłsudskiego z ministrem spraw wojskowych marsz.

Piłsudskim. Min. Piłsudski rozmawiał również z ambasadorem amerykańskim p. Cudahy.

Rozmowy te łączą się z pogłoskami o podpisaniu umowy, przedłużającej polsko-sowiecki pakt o nieagresji do lat 10, oraz z naleganiem dyplomatów sowieckich na podpisanie paktu gwarantującego niepodległość państw bałtyckich.

Reforma konstytucji austriackiej.

Wiedeń, 27. 4. W piątek zapadła decyzja co do zwołania rady narodowej i rady związkowej na poniedziałek, 30 kwietnia. W łonie rządu zarysowały się od dłuższego czasu dwa kierunki, podczas gdy ministrowie bliscy Heimwehry domagali się okrojowania nowej konstytucji, druga grupa domagała się utrzymania ciągłości prawnej. Prezydent państwa Miklas i kanclerz Dollfuss oświadczyli, się za tym drugim poglądem.

Celem uruchomienia rady narodowej, ogłoszone zostało rozporządzenie rządowe, regulujące kwestię rady narodowej. W myśl tego rozporządzenia objął funkcje prezesa Izby dotychczasowy wiceprezes Ramek, który niezwłocznie rozesłał zaproszenia na posiedzenie Izby, mające odbyć się w poniedziałek, o godz. 10-tej rano. Sejm dolno-austriacki wybrał 7-miu przedstawicieli do rady związkowej, która skompletowana w ten sposób, zwołana została na poniedziałek, godz. 14.

wej, ogłoszone zostało rozporządzenie rządowe, regulujące kwestię rady narodowej. W myśl tego rozporządzenia objął funkcje prezesa Izby dotychczasowy wiceprezes Ramek, który niezwłocznie rozesłał zaproszenia na posiedzenie Izby, mające odbyć się w poniedziałek, o godz. 10-tej rano. Sejm dolno-austriacki wybrał 7-miu przedstawicieli do rady związkowej, która skompletowana w ten sposób, zwołana została na poniedziałek, godz. 14.

Rząd pojednania narodowego w Hiszpanji

Paryż, 27. 4. Prezydent republiki powierzył misję tworzenia gabinetu Ricardo Samperowi, ministrowi przemysłu w poprzednim gabinecie Lerroux. Samper oświadczył, że zamierza stworzyć rząd pojednania narodowego i obrony republiki, zdolny do rozwiązania problemów ekonomicznych i społecznych oraz przeprowadzenia niezbędnych reform w zakresie ustawodawstwa.

Gabinet Sampera ma się oprzeć na skoncentrowaniu żywiołów republikańskich, przytem nie wykluczony jest udział stronnictw prawicowych, które

zadeklarowały otwarcie, iż stoją na gruncie republikańskim.

Paryż, 27. 4. Z Madrytu donoszą: Na podstawie ogłoszonej ustawy amnestyjnej zwolniono z więzienia szereg osobistości politycznych i wojskowych zamieszanych w spisek roku 1932, kierowany przez gen. San Jurio. Część więźniów zatrzymana jest z powodów formalnych w więzieniu. Wyrażają oni protest z powodu zbyt powolnej procedury zastosoowanej przy amnestjowaniu. Niektórzy więźniowie rozpoczęli nawet strajk głodowy.

Kwestja murzyńska w Afryce Poł.

Londyn, 26. 4. Pomiędzy Wielką Brytanią a Unją Południowo-Afrykańską zarysował się ostry konflikt. Premier południowo-afrykański, general Hertzog, oświadczył w parlamencie, że rząd Unji wystosował do rządu angielskiego notę, w której domaga się zrzeczenia przez Wielką Brytanię na rzecz Południowej Afryki trzech protektoratów: Betchuanaland, Barotseland i

Swatsiland. Kraje te graniczą bezpośrednio z Unją Południowo-Afrykańską. Liczą one przeszło 700 tys. mieszkańców rasy czarnej. Rząd angielski, który sprawuje protektorat dając tubylcom dość znaczne prawa. Unja Południowo-Afrykańska uważa, że to centrum murzyńskie stanowi dla niej niebezpieczeństwo i dąży do włączenia tych terytoriów.

Napad hindusów na Gandhiego.

Londyn, 26. 4. Z Deogharu donoszą, że hindusi ortodoksi zaatakowali samochód, w którym znajdował się Gandhi. Wokół samochodu wywiązała się bójka, 3 zwolenników Gandhiego jest ciężko rannych. Zajście jest jednym z epizodów walki pomiędzy kon-

serwatywnymi kołami hinduskimi a zwolennikami Gandhiego, prowadzonymi w myśl jego wskazań kampanię na rzecz parjasów. Gandhi oświadczył, iż gdyby się okazało, że winnymi zajścia byli jego zwolennicy, rozpocznie pokutę.

Katastrofa w cukierni warszawskiej

Warszawa, 27. 4. W piątek w cukierni Lardellego przy ul. Jerozolimskiej zawałła się podłoga. Wypadek miał miej-

sce, kiedy na sali było pełno ludzi, lecz na szczęście w porę zauważono zarysowanie się podłogi i publiczność opuściła cukiernię. Trzy osoby wpadły w dół piwniczny, doznając lekkiego potłuczenia.

Delegacja francuska do rokowań handlowych z Polską

Warszawa, 27. 4. Pogłoski o rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego potwierdzają się. W połowie nadchodzącego miesiąca przybędzie do Warszawy delegacja francuska, złożona z przedstawicieli ministerstwa handlu oraz ministerstwa rolnictwa pod przewodnictwem dyrektora dep. p. Bonnefous-Carponne.

9-lecie prezydentury Marsz. Hindenburga.

Berlin, 27. 4. W dniu wczorajszym prez. Hindenburg zakończył 9 lat swego urzędowania. Po raz pierwszy był wybrany 26 kwietnia 1925 r. Hindenburg kończy w tym roku 87 lat, a kadencja jego upływa w 1939 roku.

Pociągi popularne na Targi Międzynarod. w Poznaniu

W dniu 3 maja będą uruchomione następujące pociągi popularne:

Rawicz odjazd 7.45, Bojanowo 7.50, Leszno 8.21, Bojanowo Stare 8.38, Kościan 8.50, Czempin 9.01. Poznań przyjazd 9.27.

Ceny biletów z Rawicza i Bojanowa 4.80, z Leszna 4.—, z Bojanowa Starego 3.20, z Kościana 2.40, z Czempina 1.80 zł.

Powrót: Poznań odjazd 23.55, Czempin 0.23, Kościan 0.34, Bojanowo Stare 0.46, Leszno 1.03, Bojanowo 1.26; Rawicz 1.39.

Podróżni z Bojanowa wykupią karty uczestnictwa dopiero w pociągu. Sprzedaż kart uczestnictwa kończy się na 15 minut przed odejściem pociągu. Na dojazd do pociągu popularnego z innych stacji odległych ponad 50 km. przysługuje zniżka 60—70 proc., pod warunkiem, że uprzednio wykupiono karty uczestnictwa na pociąg popularny. Jeżeli karty uczestnictwa nie wykupiono uprzednio, to o ile dojazd do pociągu popularnego odbył się za biletami normalnym w klasie III. lub wyższej, bilet ten jest ważny za okazaniem karty uczestnictwa i na przejazd zpowrotem, w dn. 4. maja. Bilet taki należy na stacji pierwotnego wyjazdu ostemplować na odwrotnej stronie.

Z ostatniej chwili

Wczoraj rano zmarł w Rydze na zapalenie płuc w wieku lat 58 Artur Albeings, b. prezes rady ministrów.

Nowomianowany poseł węgierski Youngertnotti przybył do Moskwy.

W Genewie rozpoczęła się 66 sesja rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

W dniu 28. hm. odwoławczy trybunał wojskowy rozpatrywał skargę apelacyjną wszystkich skazanych w procesie ptk. Prekupa.

Prasa sowiecka podaje, że na Białorusi sowieckiej dokonano trzech zamachów na członków partji komunistycznej.

Do Bombaju w Indjach przybyło 200 alpinistów z Europy, którzy zamierzają wspiąć się na szczyty gór Himalajskich.

Na dworcu kolejowym w miejscowości Port Bou na granicy francusko-hiszpańskiej stoi od kilku dni 150 wagonów jaj. Transport zawiera ogółem 10 milionów jaj, które nie mogą być przewiezione do Hiszpanji z powodu wyczerpania kontyngentu. Jaja będą wrzucone do morza.

Z Columbus, w stanie Indjana donoszą, że 28-letnia mieszkanka tego miasta Mrs. Cecili Henderson została babką. Jej 14-letnia córka Mrs. Reed urodziła żywą i zdrową córeczkę.

W sprawie rozprowadzania bonów funduszu inwestycyjnego

Mocą Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27. 10. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 636) został utworzony Fundusz Inwestycyjny. Jest on przeznaczony na finansowanie celowych z punktu widzenia państwowego inwestycji. Istnieje jako odrębna jednostka prawna w ramach organizacyjnych Funduszu Pracy, który ustala zakres i kierunek jego działalności, za zgodą Ministra Skarbu. — Środki finansowe Funduszu Inwestycyjnego stanowią dotacje Skarbu Państwa i dochody z finansowanych przezeń inwestycji.

W celu uruchomienia wspomnianych robót Minister Skarbu Państwa wypuścił akrypty dłużne Skarbu Państwa na okaziciela pod nazwą „Bony Funduszu Inwestycyjnego”. Znajdują się one w sprzedaży we wszystkich Kasach Skarbowych. Narazie uruchamia się z tego źródła 20 mil. złotych na roboty, które będą prowadzone w ciągu roku budżetowego 1934-35. W miarę szybkiego rozprowadzenia bonów mogą być dokonane dalsze ich emisje, zależne to jednak od tego, jak długo zatrzymane zostaną w obiegu życia gospodarczego bez powracania do Kas Skarbowych. Bony mają 100 proc. zabezpieczenie na równi z banknotami, są wymienialne w Kasach Skarbowych na złote obiegowe (100.— zł. zawsze, do 5000.— za 3-dniowym wypowiedzeniem, ponad 5000 w Kasie I. Urzędu Skarbowego w Warszawie, § 6 Rozporządzenia M. S. z dn. 10. XI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 649).

Ponadto mają bony zalety papieru premijowego, gdyż w drodze losowania, może posiadacz bonu wygrać poczwórną stawkę. Bonami można uiszczać wszelkie należności Skarbu Państwa, jak: podatki i daniny, opłaty, cła, kary i grzywny oraz inne zobowiązania pieniężne bez ograniczeń (§ 5 Rozp. z dn. 10. XI. 1933 r.)

Zważywszy powyższe, jak również biorąc pod uwagę cel, jakim bony służy, posiadamy to przeświadczenie, iż zarówno wszyscy, posiadający drobne oszczędności, jak i wszelkie instytucje, biorące bezpośredni udział w życiu gospodarczym, przyczyniają się do jaknajczęściej posługiwania się nimi.

Jeżeli bony wejdą w obieg wszystkich organów życia gospodarczego, to przyczynią się wybitnie do pomno-

żenia środków finansowych i pozwolą uruchomić dodatkowe, dotąd zaległe roboty inwestycyjne, w szczególności państwowe i samorządowe, dla interesów kraju niezbędne. St.

Tydzień L. O. P. P. i P. C. K.

Zbliża się powoli tradycyjny okres, kiedy obce bratnie organizacje stają przed społeczeństwem, aby mu pokazać, czego dokonały w ciągu roku i co zamierzają robić w najbliższym czasie. O dorobku L. O. P. P. i P. C. K. dowie się Obywatelstwo podczas „Tygodnia Propagandowego”, który w tym roku wypadnie w Lesznie bardzo uroczysty i ciekawy. Ze względu na doniosłe znaczenie obu organizacji dla Państwa, uprasza się różne Towarzystwa o nieurządzanie w tym tygodniu (10. 5. — 17. 5. br.) żadnych przedstawień, zbiórek itp. imprez, któreby mogły zaszkodzić tak jednej jak i drugiej stronie. Komitet Wykonawczy czyni gorące prośby przygotowania w tym kierunku, aby „Tydzień Propagandowy” wypadł jak najokazalej ku zadowoleniu Obywatelstwa i pożytkowi Państwa. Spodziewamy się przeto, że miasto Leszno i powiat, znane z wyjątkowej wprost ofiarności, poprze czynnie zamierzenia obu organizacji, pracujących nie dla celów osobistych czy partyjnych, lecz dla dobra Rzeczypospolitej.

Z naszego Zoologu.

Bywalecy regularni spostrzegli pewnie w naszym Zoologu nowe budowy powstałe w ostatnim czasie. — Dla plectwa zrobiliśmy piękny podwójny daszek ochronny. Jelenie dostały schron przed słońcem. W nowym domku zamieszkują króliki i „spioch” jaszcz. Jamę niedźwiedzia małego obecnie ślicznie prof. Ballarin, by Imc Pani Niedźwiedzica, którą wkrótce do nas zawita, czuła się jak u siebie w lesie. — Radosz panuje wśród małpek. Wielka „Dora” i „Mary” szepczą do ucha „Kasperkowi”, urodzonemu leszczyniakowi, że konkurs już rozstrzygnięty. — A warszawiak „Mordęk”, który to przybywając ze stolicy ma kołczyk w uchu, dziwi się, że dzieci nasze wpadły na tak ładną nazwę dla małpki z Poznania. — Większość głosów padła na „Figlik” i tak ją nazwiemy. — Przybył do Zoologu ładny jeź i wielki sknera chomik. — Wkrótce wzbogaci się nasz Zoolog o dalsze piękne okazy. — Żal nam tylko, że nie możemy jeszcze odzyskać dzieci — a niestety i starszych — od

rzucania kamieni do klatek, zaśmiecania chodników itd.

W najbliższych dniach będzie już otwarta nowa atrakcja dla dzieci, a mianowicie kolejka górską. — Mamy jeszcze i inne zamiary, lecz do ich urzeczywistnienia potrzeba nam wielkiej pomocy całego naszego społeczeństwa.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 29. kwietnia 1934 r.

4. po Wielkiejnocy. Piotra M.

Wschód słońca g. 4.11. Zachód g. 18.54. Wschód księżycy g. 19.57. Zachód g. 3.56.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Sobota, dnia 28. 4. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 14,6, wiatr półn-wsch. 3 m/s. Bez chmur. Rosa. Ciśnienie atmosferyczne 754,5, wilgotność 85 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 17,1, najniższa plus 7,4. Ilość opadu ślad.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ.

Chór kościelny 28 4 godz. 20 Lekcja śpiewu w Domu Katolickim.

SMP. 28 4. g. 18 Lekka atletyka przy ćwiczeniach miejskich; g. 20 Zbiórka zast. „Zubrów”.

Tow. Powst. i Wojaków 28 4 g. 20 Zebranie mies. w Hotelu Dworcowym.

Wydział M. Stron. Narodowego 29 4. g. 14 Zebranie oddz. żeńskiego i męskiego w Sokolui.

Cech malarzy 29 4 g. 10 Walne zebranie na pow. Leszno, Rawicz, Gostyń, Smigiel, Wolsztyn w lokalu Gospody Rzemieślniczej ul. Leszczyńskich.

Chopin — Dembiński 30 4 g. 20 Lekcja chóru mies. w męsk. szkole powsz. Komplet kończący.

Zw. Rezerwistów. 30 4 g. 20 Zebranie planarne w Hotelu Polskim. Zarząd.

I) Zw. Oficerów Rez. Leszno. Strzelanie z broni sportowej odbędzie się w sobotę, dnia 28. bm. o godz. 15 na strzelnicę malokalibrowej przy koszarach 55 p. p. szosa Rydyżńska, a nie na strzelnicę garnizonową. Zarząd.

I) Zw. Oficerów Rezerwy — Komunikat P. W. i W. F. PP. Oficerom Rezerwy podaje się niniejszem do wiadomości, iż jazda odbywać się będzie w soboty od godz. 17.00 w koszarach Głowackiego, poczynając od dnia 28. 4. do dnia 28. 7. br. za wyjątkiem dni 5. 5. i 19. 5. br.

I) Zw. Służby Domowej. W niedzielę, dnia 29. kwietnia o godz. 6.30 Msza św.

w intencji Związku i wspólna Komunia św. Popołudniu o godz. 15.45 odbędzie się uroczyste zebranie, połączone z niespodzianką na sali Domu Katolickiego. O liczny udział prosi Zarząd.

I) Kółko Roln. Leszno. Walne Zebranie odbędzie się 29. 4. br. o godz. 12 w lokalu p. Iłskiego w Rynku. O liczny udział prosi Zarząd.

I) Zw. Lokatorów i Sublokatorów donosi swym członkom, że z powodu nabieżenia majowego, odbędzie się zebranie w poniedziałek, 30. kwietnia o godz. 8 wiecz. w sali Strzelniczy, a nie we wtorek, jak zwykle. Zarząd.

I) Nalepił T. C. L. Kł. ich jeszcze nie kupił, niech się pospieszy, gdyż dzień 3-go Maja jest już bliski.

Składamy nasz grosz na oświatę ludu, aby w ten sposób najlepiej uczcić nasze wielkie święto narodowe.

Nalepił nabywać można w księgarniach i składach papieru po cenie 15 gr. za sztukę.

I) „Dzień matki”. W związku z zbliżającym się „Dniem matki”, który według przyjętego na całym świecie zwyczaju przypada na drugą niedzielę maja, odbyło się w gmachu starostwa w dniu wczorajszym konsultacyjne zebranie Komitetu.

Na posiedzeniu uchwalono urządzić uroczystości związane z „Dniem matki” w dniach 13 i 14 maja, tak, że pierwszego dnia odbędzie się w kościele farnym Msza św., a następnego zabawa ludowa itp. W celu zorganizowania imprez i przeprowadzenia wśród społeczeństwa propagandy należytej czci dla matki, został wybrany specjalny Komitet Wykonawczy z 12 osób, na którego czele, jako przewodniczącą stanął dyr. Sem. Naucz. Męsk. p. Adamowicz.

I) Zarząd Zw. Weteranów Powst. Nar. Koło Leszno w dniu 26. 4. rb. w godzinach południowych zawiadziło lokal „Pod Filarami”. Lokal ten po gruntownym odnowieniu, zostanie otwarty w dniu 1. maja br. i mieścić będzie „Świątlicę” Zw. Weteranów Powst. Nar. W tymże budynku na I. piętrze znajdować się będzie sekretariat Związku.

I) W sprawie Falewiczów otrzymano na skutek naszego sprawozdania z onegdajszego procesu, list od p. Andrzeja Falewicza, w którym tenże donosi, że wszelkie zarzuty o fałszerstwa wekslowe są bezpodstawne i że będą one wyjaśnione na drodze sądowej.

I) Z organizacji P. W. K. Zbliżają się wakacje. Po całorocznych trudach rozdanie się młodzieży po całej Polsce. Zarząd się wszystkim jej co najpiękniejsze zapamiętało, w szczególności obozy — wycieczki, kolonie. Znamy wszyscy ogromne walory wychowawcze obozów. Życie w nim opiera się bowiem na sprawnej organizacji, która

L. N. PANAMARJOW.

Wnuczka Wróżki

Powieść z rosyjskiego.

(48) — Nie, mimo wszystkich przeszkód dopnę swego. — postanowił po długim namyśle. — Poprostu uwięziemy tę idjotkę, a gdy fakt będzie dokonany, staremu nie pozostanie nic innego do czynienia, jak dać grosze. Ale co za uparte bydlę! Byłem przekonany, że moja wzmianka o suchotach odrazu zrobi swoje. No, zobaczymy jeszcze, po czyjej stronie będzie zwycięstwo. Na konsylium zebrało się ośmiu lekarzy razem z Materskim. Prócz niego żaden nie mógł dosłuchać się objawów tej strasznej choroby, każdy mówił o silnym rozstroju nerwów. — Marles! odetchnął pełną piersią.

XXIII.

Napad.

Żitow, dowiedziawszy się od Możeszki, gdzie mieszka Sara z wnuczką, przez kilka dni chodził w tamte strony, ale ani razu nie udało mu się widzieć Maszy, a to wskutek tego, iż biedna dziewczyna była ciężko chora, a Sara nie odstępowała jej łóżka ani na chwilę.

Gdyby Mikołaj Mikołajewicz nie

był wyłącznie zajęty swoją małością zauważyłby, że śledzi go nieustannie jakieś niepewne indywiduum.

Pewnego razu wieczorem, po nieudanej próbie ujrzenia swej ukochanej, wracał Żitow pustą ulicą, oświetloną tylko słabym odbłaskiem światła księżyca, zakrytego przez chmury. Nagle z za węgla jednego z domów rzuciło się na niego dwóch oberwańców. Jeden z nich uderzył Żitowa w tył głowy jakimś tępym narzędziem, a drugi chwycił go za gardło, powalił na ziemię i zaczął dusić. Nieszczęśliwy, oszołomiony niespodzianym napadem i silnym uderzeniem, już zaczął tracić przytomność. Złoczyńca coraz silniej ścisnął mu gardło. Jeszcze chwila, a z człowieka, pełnego siły i zdrowia, byłby tylko zimny trup. W tej krytycznej chwili napastnicy opuścili Żitowa i zaczęli uciekać, co im sił starczyło. Stało się to skutkiem tego, że na pomoc pospieszył przejeżdżający tamtędy przypadkowo oficer. O ściganiu złoczyńców nie można było nawet myśleć, gdyż ciemna chmura do reszły zakryła księżyc.

Żitow, straciwszy przytomność, leżał bez ruchu i tylko słabe uderzenia serca świadczyły o tem, iż jeszcze żyje. Przy pomocy dozorkarza oficer przemieścił nieznajomego do powozu i przeważszy mu własną chustką ranę

na głowie, zaczął jechać do cyrkułu. W drodze Mikołaj Mikołajewicz odzyskał przytomność i poprosił, aby go odwieziono do domu. Tutaj dopiero Żitow ujrzał tego, któremu zawdzięczał życie.

Był to przystojny, wysmukły szatyn, z czarnymi oczyma, trochę zadartym nosem, o bardzo sympatycznej twarzy, okolonej niewielką brodką.

— Kornet Sumlin — rzekł, przedstawiając się — a wolał na mnie Piotrze Aleksiejewiczu.

Mikołaj Mikołajewicz w oczekiwanu lekarza, zaczął nastawiać samowar i zaprosił Sumlina na herbatę.

— W sam czas przybyłem — rzekł Sumlin — inaczej byłoby z wami źle. Szkoda, tylko, że w ciemności nie mogłem ścisnąć złoczyńcy, a prócz tego trzeba się było zająć wami.

— Tylko dzięki wam żyję jeszcze. Będę sobie uważał za święty obowiązek, wywdzięczyć się wam za to.

— Podziękowań nie przyjmuję, a wdzięczności nie żądam, gdyż spełniłem tylko obowiązek uczciwego człowieka. Powiedźcie mi, te botry ograibili was naturalnie?

— Zdaje się, że nie zdążyli mnie ograbić, mam przy sobie zegarek i portmonek.

Przybyły lekarz opatrzył ranę i aczkolwiek nie widział niebezpieczeń-

stwa, polecił, aby chorego przynajmniej przez dwa tygodnie leżał w łóżku.

Piotr Aleksiejewicz Sumlin, jedyny syn bardzo bogatych rodziców, wstąpił do kawalerji linijowej. Natychmiast po jego przybyciu rozmaite mamy, ciotki przypuściły do niego atak według wszelkich prawideł sztuki. Młodsza siostra, wdowa Głasi, przy stojna, wysmukła Moldawianka, dała kosza wszystkim swoim wielbicielom i tak pokierowała sprawą, że Sumlin uważał za swój obowiązek ożenić się z jej córką, bardzo miłą czternastoletnią Nastusią. Wydawszy za mąż córkę, wdówka z pozostałymi dwiema córkami przeniosła się do mieszkania Piotra Aleksiejewicza i ujęła w swe ręce całe gospodarstwo.

Sumlin, który za żoną nie wziął ani grosza posagu, przekonał się wkrótce, iż teściowa gospodaruje tak sprytnie, iż dziesięć tysięcy rocznie dochodu nie wystarcza. Pogodziłby się może z tą okolicznością, ale teściowa zaczęła się zanadto zajmować pociechem młodego małżeństwa. Doprowadziło to do tego, iż młodzi kłócili się z sobą co dnia. Piotr Aleksiejewicz nie miał już tego w końcu aż nadto, to też zaczął od Nastji, aby się z nim razem przeprowadził gdzieś indziej. Po długim wahaniu usłuchał jednak męża.

w ciągu kilku chwil wiąże luźną gromadkę obcy sobie młodzieży z różnych okolic Polski w zgrany i sprawnie działający organizm. Każdy młodzieniec — wiele pałeczek marzy przed wakacjami o obóz; każda organizacja, zarządzająca obozem — marzy o możliwości wysłania na obóz jak najliczniejszej garstki młodzieży. Dlatego też Koło Przyjaciół Przysp. Wojskowego Kobiet, by powiększyć fundusz obozowy, urządza we wtorek, dnia 1. maja o godz. 20 dancing w cukierni Centralnej.

h) Turniej walk zapasniczych. W dalszym ciągu zapasniczego turnieju w Hotelu Polskim Borowiak nelsonem pokonał rytyzmałego Grajewskiego w 14 minutach. Spokanie Maska — Keller zostało w 17-ej minucie przerwane wskutek kontuzji Kellera. Na dzień dzisiejszy wyznaczono spotkanie: Maska — Borowiak; Neumann — Grajewski.

i) Idziemy zdobywać milion. Tydzień dzieli nas już tylko od dnia 5-go maja, w którym do dnia rozpoczęcia się najważniejszy — ostatni — 29-ej Loterii Państwowej; ciągnienie czwartej klasy. W ciągu dwu tygodni rozstrzygnąć się będą losy kanadyatów na wielkie wygrane, jak: 250 tysięcy złotych, 150 tysięcy złotych, 100 tysięcy złotych, cztery po 50 tysięcy złotych, dziesięć po 20 tysięcy złotych, dwadzieścia pięć po 15 tysięcy, pięćdziesiąt po 10 tysięcy złotych i całe setki i tysiące pomniejszych wygranych.

Najbardziej emocjonującym będzie naturalnie dzień ostatni ciągnięcia, 24-go maja br. W dniu tym bowiem za los, na który padnie pierwsza najniższa wygrana t. j. 200 złotych, szczęśliwy jego posiadacz otrzyma cały milion złotych, jeżeli zaś będzie to numer, na który w jednej z klas poprzednich padła już jakakolwiek wygrana (choćby tylko pocieszenia), to poza miljonem przypadną mu również wszystkie 400 wygranych dodatkowych po 2500 złotych każda, co da w sumie drugi milion.

Ażby bez żadnych trudności i jakiegokolwiek zwłoki otrzymać wygraną milion, trzeba dopełnić jednego tylko, ale niezbędnego warunku: wykupić w terminie los. Termin ten mija z dniem 30-go bm., poczem los pozostaje już w wyłącznym rozporządzeniu kolektora, który może postąpić z nim według swego uznania. Z tego wynika, że wszelkie opóźnienie, lub zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu stancję się może źródłem licznych nieporozumień, przykrości i zawodów.

Dlatego hasłem każdego gracza być powinno:

— Dziś jeszcze pójść do kolektora i wykupić swój los, bo i ja chcę zobaczyć milionera!

o Sznur pereł. Wiadomo, iż Karol Z. znany finansysta żeni się z nikomu nieznana panną Zofią M., zalektryzowała wyjątkowo sferę stolicy. Wszędzie, gdzie była, młodzież, żywo komentowano najważniejszy krok p. Karola. Żeni się z panną, to mniejsza, — mówiono — co za afront dla hrabianki Teresy B., która już oddawna był zaręczony. No i co pogardził milionowym posagiem? Pójść na ślub. Jeden sznur pereł wart był milionem.

o Sznur pereł. Wiadomo, iż Karol Z. znany finansysta żeni się z nikomu nieznana panną Zofią M., zalektryzowała wyjątkowo sferę stolicy. Wszędzie, gdzie była, młodzież, żywo komentowano najważniejszy krok p. Karola. Żeni się z panną, to mniejsza, — mówiono — co za afront dla hrabianki Teresy B., która już oddawna był zaręczony. No i co pogardził milionowym posagiem? Pójść na ślub. Jeden sznur pereł wart był milionem.

h) Głos Rodziców o Prywatnej Szkole Przygotowawczej. Na zebraniu Koła Rodzicielskiego przy Pryw. Szkole Przygotowawczej, odbytem w dniu 19 bm., rodzice, których dzieci pobierają naukę w tej szkole, stwierdzili, że Pryw. Szkoła Przygotowawcza w Lesznie wywołuje się ku zupełnemu ich zadowoleniu ze swego zadania, albowiem od czasu uczęszczania ich dzieci do Pryw. Szkoły Przygotowawczej zauważyli u nich dużo, nader dodatnich zmian, między inn. większą gorliwość i chęć do nauki, wzorowe zachowanie się względem swego otoczenia, uwidaczniające się głębokie poczucia pod względem społecznym i religijnym itp., za co wyrazili też Dyrekcji oraz gronu nauczycielskiemu szczerze podziękowanie.

Mogą więc z czystym sumieniem zalecić innym rodzicom, by oddawali swe dzieci do tej szkoły na wychowanie z pełnem zaufaniem.

Imieniem Koła Rodzicielskiego przy Prywatnej Szkole Przygotowawczej w Lesznie: (—) Urbański, prezes; (—) Baum, sekretarz. (—) Cz. Misiak, wiceprezes.

i) Z życia organizacyjnego BBWR. w pow. leszczyńskim. W niedzielę, 15. bm. odbyły się zebrania Kół BBWR. Wiewo, Brenno, Krzycko-Wielkie i Tarnowatka, w niedzielę, 22. bm. natomiast odbyły się zebrania Kół Bukowiec Górny, Jezierzyc Kościelne, Loniewo i Moraczewo. Z ramienia Rady Pow. BBWR. na pow. leszczyński uczestniczyli w zebraniach w Wiewio i Bukowcu G. p. Dr. Wyżkowski i p. prof. Olejnik, w Brennie i Jezierzycach Koś. p. Dr. Adamowicz i p. prof. Dr. Mikiewicz, w Krzycku W. p. prof. Nowackiewicz, w Loniewie p. prof. Nowackiewicz i p. rek. Rychlewski, w Tarnowatce i Moraczewie p. prof. Machukowski i urz. Rady Pow. BBWR. p. Kawka. Prelegenci podzieliли materiał prelekcyjny w ten sposób, że jeden z nich omówił ustawę samorządową, drugi natomiast sprawy organizacyjne. W wszystkich miejscowościach wysłuchała licznie zgromadzona publiczność z wielkim zainteresowaniem wywodów prelegentów. Po referatach wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja, przyczem na sprawy poruszone przez poszczególnych mówców, odpowiedzieli wyczerpująco referenci Rady Pow. BBWR. na pow. leszczyński dociera przez swoich prelegentów do wszystkich miejscowości naszego powiatu, niosąc na wieś bezstronne informacje o przejawach życia naszego Państwa.

j) Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej (od 28. 4. — 4. 5. włącznie). 28. 4. dr. Trószynski; 29. 4. dr. Polewski; 30. 4. dr. Jórka; 1. 5. dr. Polewski; 2. 5. dr. Jórka; 3. 5. dr. Lewandowski; 4. 5. dr. Bystrzyński.

k) Dyżury nocne aptek (od 28. 4. — 1. 5. włącznie). Apteka pod Orlem; od 1. 5. — 4. 5. — Apteka pod Lwem.

ZABOROWO

zo) Stow. Młodych Polek. W niedzielę, 29. bm. odbędzie się ćwiczenia. Zbiórka o godz. 6-ej w Ognisku, Naczelniczka. O g. 5-ej popoł. ćwiczenia korowodu zastępu „Jutrzenka” w ognisku. Punktualne przybycie druhen konieczne.

zo) Zw. Rezerwistów Koło Zaborowo. Dziś, w sobotę, 28. bm. o godz. 20-ej odbędzie się w szkole przy Rynku nadzwyczajne zebranie na które zaprasza się również wszystkich dotąd nie zorganizowanych rezerwistów. Zarząd.

zo) Z. P. O. K. Dnia 29. 4. br. o godz. 3,30 popołudniu odbędzie się zebranie plenarne w nowej szkole. Upraszta się członkinie o gromadzenie i punktualne przybycie. Zarząd.

PAWŁOWICE

pe) Zw. Weteranów Powst. Nar. W dniu 22. 4. rb. Delegat Zarządu Głównego Zw. Wet. Powst. Nar. na pow. Leszno, Kpt. Skrzetuski w tow. Kom. Kłóńskiego i skarbnika drh. Ambrożego przeprowadził lustrację w Zarządzie tuł Koła. Delegat Zarządu Głównego zamianował tymczasowym prezesem Koła drh. Adamczaka i po wygłoszeniu krótkiego referatu informacyjnego, pożegnał zebranych, nawołując ich do dalszej owocnej pracy ku chwale Ojczyzny i dobrej Związku.

ZBĄSZYN

zu) Sprawa nadużyć. W związku z notatkami, które ukazały się w prasie poznańskiej w sprawie nadużyć w Agencji Celnej w Zbąszyniu, Dyrekcja Okr. Kol. Państwowych wyjaśnia co następuje:

Sprawa nadużyć datuje już od r. 1932, w którym to roku ujawniono, że kilku pracowników agencji celnej w Zbąszyniu popełniło w latach ubiegłych nadużycia ze znacznymi stratami statystycznej na szkodę interesantów P. K. P. W związku z tem wszczęto w r. 1932 dochodzenia, które nie są jeszcze ostatecznie ukończone. Wysokość sumy nadużyć dotychczas nie ustalono, jest jednak pewne, że nie przekracza paru tysięcy złotych. Od r. 1932 nowych nadużyć w agencji celnej w Zbąszyniu nie popełniono.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

Jeżeli nie, zapisz się niezwłocznie.

Z POLSKI ZACHODNIEJ. POZNAŃ.

P) Pas transmisyjny porwał młynarza za rękę. Trag. wypadkowi uległ młynarz Jan Szulc w Skórzewie pod Poznaniem. W chwili, gdy młyn był w pełnym biegu, chciał Szulc nalożyć na koło zapędowe pas transmisyjny, zamiast maszyny zatrzymać. W mgnięniu oka został on za rękę porwany przez koło, które całą rękę zmiażdżyło i wyrwało ze stawów. W stanie ciężkim przewieziono go pogotowie do szpitala Diakonisk.

WIELKOPOLSKA

w) Gnieszno. (Nadużycia w wójtostwie). W wójtostwie okręgu I. pow. Gnieszno wykryto nadużycia, w wyniku czego odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego 3 urzędników tamt. wójtostwa, a mianowicie Makowskiego, Wiczebrka i Gramolińskiego. Wymienieni dopuścili się nadużyć jako pracownicy wójtostwa.

ZE SPORTU

Sokół — Polonia.

W ostatniej chwili przypominamy wszystkim o atrakcyjnych jutrzejszych derbach leszczyńskich o godz. 3-ej popoł. na boisku Polonii.

Dyskobolka — Sokół.

Mecz pomiędzy powyższymi drużynami o mistrzostwo kl. „B” POZPN. odbędzie się na boisku „Sokoła” o godz. 1-ej popoł.

Wewnętrzne lekkoatletyczne zawody „Sokoła”.

Wszystkim zwolennikom lekkiej atletyki przypominamy o jutrzejszych bardzo ciekawych zawodach wewnętrznych „Sokoła”.

Na starcie zjawiają się wszyscy czołowi zawodnicy naszego miasta. Na bardzo interesujący program składają się biegi (110 m. przez płotki, 200 m., 1500 m. i 5000 m.), skoki (w dal i o tyczce) i rzuty (dysk i oszczep).

Początek punktualnie o godz. 11-ej. PP. Sędziów uprasza się o przybycie na 15 min. przed rozpoczęciem zawodów.

RADJO.

Niedziela, 29. kwietnia.

Warszawa. — 9,00 Audycja poranna. 10,00 Transm. Nabożeństwa z Katedry na Wawelu. 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. 14,00 Pogadanka z dz. „Hodowla bydła”. 14,15 Przegląd rynków produktów rolnych. 14,30 Muzyka popularna. 15,00 Pogadanka roln. 15,20 Orkiestra wiejska. 16,00 Program dla dzieci. 16,30 Kwadrans słynnych artystów. 16,45 Kwadr. literacki. 17,00 „Co rok nowa wiosna”. 17,15 Koncert muzyki polskiej. 18,00 Stuchowisko pt. „W majowym słońcu”. 18,40 Lekkie utwory fortepianowe. 19,30 Radiogdytnik dla młodzieży. 19,45 Przegląd teatralny. 19,50 Myśli wybrane. 19,52 „Na wesolej lwowskiej fali”. 20,47 Dz. wiecz. 20,57 Transm. z Teatru „La Scala” w Mediolanie — Opera „Werther” Massenet’a. W przerwach felietony. 23,45 Wiadomości sportowe.

Nowość!



Mydło wysuszone.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 27. 4. 1934 r.

Ceny transakcyjne.

Zyto 1055 tonn par. Poznań	14,75
Zyto 120 tonn par. Poznań	14,70
Zyto 75 tonn par. Poznań	14,65
Pszennica 345 tonn par. Poznań	16,25
Owies 80 tonn par. Poznań	12,75

Ceny orientacyjne

Zyto	14,50—14,75
Uspokobienie spokojne	16,00—16,25
Pszennica	16,25—16,50
Uspokobienie słabe	14,25—14,75
czmień 695—705 g/l	13,75—14,25
czmień 675—685 g/l	12,25—12,75

Owies	12,25—12,75
Uspokobienie spokojne	14,50—14,75
Maka żytnia I. gat. 0,55% w. w.	21,00—22,00
Maka żytnia I. g. 0,65% w. w.	19,50—20,50
Maka żytnia II. g. 55-70% w. w.	16,50—17,50
Maka żytnia posiednia ponad 70% w. w.	13,00—14,50
Maka żytnia razowa 0,95% w. w.	17,00—18,00

Uspokobienie spokojne	29,25—30,75
Maka pszena g. IA 20% w. w.	26,25—28,25
Maka pszena g. IB 45% w. w.	24,75—26,75
Maka pszena g. IC 60% w. w.	23,25—25,25
Maka pszena g. ID 65% w. w.	21,25—23,25
Makapszena g. II 45—65% w. w.	15,00—16,75
Maka pszena g. III posł. A 65-70%	12,00—13,75
Maka pszen. g. III posł. B ponad 70%	12,00—13,75

Uspokobienie słabe	10,50—11,00
Otręby żytnie z przemiału tander-towego	10,25—10,75
Otręby pszenne z przemiału standardowego	11,00—11,50
Siemie inlane	57,00—60,00
Gorzeczy	36,00—38,00
Wyka latowa	13,50—14,00
Pełzanka	14,00—15,00
Groch polny	16,50—17,50
Groch Victoria	24,00—26,00
Groch Folgers	20,00—21,00
Łubin młodszy	6,50—7,25
Zainin żółty	7,50—8,50
Łuski	11,00—12,00
Łuski	160,00—180,00

Konieczna czerwona sirowa	200,00—225,00
Konieczna czerwona 95—97% czyst.	60,00—90,00
Konieczna biała	100,00—130,00
Konieczna szwedzka	90,00—110,00
Konieczna żółta odłuszczona	30,00—35,00
Konieczna żółta w łuskach	90,00—110,00
Przelot	100,00—120,00
Inkeratka	25,00—30,00
Tymoteusz	50,00—65,00
Rajgras angielski	2,80—3,00
Kartofle jadalne	0,14—0,15
Ziemniaki fabr. za kilo %	14,00—15,00
Płatki ziemniaczane	20,50—21,00
Makuch inlany w taflach	13,50—14,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,00—14,00
Makuch słonecznikowy w tafl.	18,00—18,50
Scut Soja	42,00—48,00
Mak młodszy	42,00—48,00

Ogólne uspokobienie spokojne.	
-------------------------------	--

GIELDA.

Dziś dnia 28 IV. b. r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	5,24 ¹ / ₂
Marka niemiecka	201,00
Guldeny gdańskie	172,19

Koniec działo redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godziny 5—7 wiecz.
Członkami „Drukarni Leszczyńskiej”
Sp. z o. a. w Lesznie.

Plimsolki



2.-
27-33

W kolorze białym, szarym, brązowym i czarnym.

Wielk. 19-26 zł. 1.50, 35-42 zł. 2.50, 43-45 zł. 3.-
Tenisowe skarpety od gr. 40 do zł. 1.20.

Rata

● **NA WIOSNĘ** ●

Najnowsze kolory — Najnowsze fasony! — Wielki wybór!

Kapelusze, czapki, krawaty, bielizna męska, trykoty, rękawiczki, skarpety, szelki, parasole, laski i t. d. kupuje się najtaniej w firmie

St. Muszkieta

LESZNO, RYNEK 19.

Pracownia Czapek
WŁ. ZWIERZYŃSKI,
czapnik

Leszno, Plac Dr. Metziga 28

wykonuje wszelkie czapki szkolne, urzędnicze i dla towarzyszy.

WYKONANIE

PIERWSZORZĘDNE!

Otwierajcie szafy

Przeglądajcie garderobę

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuję

„BARWA-KALAMAJSKA”

Filja w LESZNIE

Rynek 25.

Kilkanaście tysięcy **szczepów (drenów)**
11 1/4 x 1 1/4 cal. na sprzedaż.

Maj. Strzyżewice. Tel. 174.

Mieszkanie

5 pokojowe, komfortowe, na I. piętrze, przy ulicy Raławickiej, nr. 11, od 1. 6. 1934 r. do wydzierżawienia.

Fiedler, Leszno, ulica Narutowicza 59, II. p.

W. Blechowski
mistrz puzkaraków,
Broń i amunicja!
Przybory fotograficzne.

LESZNO
ul. Wolności 6.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, natychmiast do wynajęcia.

Leszno, Łaziebnia 20.

Wózek dzieci i mandolina

dobrze utrzymany, na sprzedaż. Leszno, Nowy Rynek nr. 38, mieszk. 9.

Łóżecko

dziecięce w dobrym stanie, na sprzedaż.

Gdzie? wskaże eksped. „Głosu”.

W Osiecznie dla letników

jest POKÓJ i KUCHNIA do wynajęcia. Zgł. Józefowski, Osieczna, ul. Lesznońska 71 a.

**+ ZAKŁAD +
POGRZEBOWY**

poleca w wielkim wyrozie **TRUMNY** po cenach najniższych

F-ma L. WUJEC
właściciel T. Neimann,
LESZNO, ul. Osiecka 7.

Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy
przy III. Zakonie w Lesznie, Pl. Metziga 3 I. p.

istniejące od roku 1930

poleca Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy tylko dobrze poleconą służbę domową jak: gospodynie kuch. na majatki i do miasta, służące z gotow., krawcowe domowe, bony, nauczycielki muzyki, dziewcz. do dzieci, p. służące z szyc. i pracownice sezonowe do robót rolnych.

Upraszam poszukujących pracy dobrze poleconych o dalsze zgłaszanie się. Kierowniczka.

Prawdziwego dobermana

kupię. Kto? wskaże Głos.

W leśnictwie PIOTROWICZ
odbywa się w każdy wtorek i piątek

**dobrowolna
sprzedaż drzew**

sosnowego, szczepów, okrągłaków i gałęzi od 1 do 100

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Gabr. Narutowicza. 79. Tel. 55

Leszczyńska Palarnia Kawy

z zapędem elektrycznym.

Najtańsze źródło zakupu towarów kolonialnych: kawy, herbaty, kakao, czekolady, konfitur, wódek i win.

Zwiedzajcie i popierajcie Leszczyńską nowourządzoną

Ogród Zoologiczny

Ceny wstępu minimalne:

Karta roczna dla całej rodziny 2-4 osoby
Wstęp jednorazowy od osoby dorosłych 20 gr — dla szeregowej i dzieci 10 gr.

Turniej Walk Zapaśniczych

Dziś walczą nast. pary:
I. Maska — Borowiak
II. Grajewski — Neuman

z BOOTS MALLORY, JAMESEM DUNNEM i EL BRENDELEM.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamny 1 lin. w tygodniu 60 gr. Najmniejsza ogłoszenia 1,50 zł. Bazy czasem powtarzane udziela się za darmo. Przy kontraktach i ogłoszeniach sądowych wszelkie umowy padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Demowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z oddaniem do domu wycieczki z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 30 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowód. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a ogłoszenia nie mają prawa do odroczenia.

Dr. Wiktor Christman
mieszka obecnie

ul. Gabr. Narutowicza 59
(dawniej Kościarska (w domu p. Świdorskiego

i przyjmuje jak zwykle

od godz. 8 1/2 — 11 i po południu od godz. 3 — 4 1/2.

Dla cierpiących na serce!

Kawę bez kofeiny

świeżo paloną w własnej palarni

Dom Delikatesów T. Zgański, Rynek 32.

Nowoczesna palarnia kawy z zapędem elektrycznym.

KAWIARNIA CENTRALNA CUKIERNIA

Z dniem 29. b. m. polecamy uwadze Szanownej Klienteli poraz pierwszy w tym roku

**oryginalne
lody włoskie**

w 50 gatunkach.

Prosimy się przekonać o nadzwyczajnym smaku naszych lodów.

**Duża porcja z bitą śmietaną 80 gr.
Mała porcja z bitą śmietaną 40 gr.**

BACZNOŚĆ! **BACZNOŚĆ!**

Zabawa Taneczna

odbędzie się w niedzielę, dnia 29 kwietnia o g. 6,30 na sali p. Ziniewicza w Zaborowie.

Pierwszorz. orkiestra zabawowa. Koncert doborowy.

KINOTEATR W SALI HOTELU POLSKIEGO

Człowiek, który ukradł serce

Początek 7 i 9. Ceny miejsc: I. m. 49 gr. Rezerw. 80 gr. Balkon 1,09. W niedzielę od g. 3—5 i 5—7 dwa wielkie przedstawienia dla dzieci i młodzieży.

Dziś i w dni następne — Dramat dwóch wielkich serc kochającej kobiety i prokuratora, na tle niezwykłych stosunków amerykańskich w doskonałym filmie FOXA pod tytułem

Przedpłata na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Demowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z oddaniem do domu wycieczki z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 30 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowód. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a ogłoszenia nie mają prawa do odroczenia.

Ferment wśród legionistów.

Warszawa. Gazety warszawskie donoszą, że na ostatnim zjeździe legionistów uwidoczniły się już fermenty, przekształcające organizację.

Zarząd związku postawił na komisji organizacyjnej wniosek o przyjmowanie „Peowiaków” do związku legionistów. Wywołało to sprzeciw byłych wojskowych, a w czasie głosowania na plenum większość obecnych opowiedziała się za odrzuceniem wniosku. Mimo to wniosek uznano za uchwalony. Wynikła burza, którą usiłował bezskutecznie opanować przewodniczący Galica, grożąc rugami. Odpowiedział na to było dwukrotnie odpowiadanie „Pierwszej brygady”.

Drugim objawem było zapytanie ze strony zebranych pod adresem pułkownika z racji jego przemówienia w Krakowie, gdzie w bardzo dosadny sposób określił tych entuzjastów reżimu, którzy napastują o posady, radząc im 20 groszy, w zęby i „paszki” wiać. Komisja postanowiła zażądać od p. Sławka cofnięcia tych słów na plenum, co też się stało, a p. Sławek wyznał, że powiedzenie to nie odnosi się do legionistów.

Ferment w Legionie Młodych rozchodzi się i na inne poza Warszawą środowiska miejscowości. Obecnie przyjechał koleją na Wilno, gdzie organizacja Akademicka Legionu Młodych wy-

wiedziała posłuszeństwa komendzie głównej. Oczekiwane jest wypowiedzenie posłuszeństwa przez organizację Legionu Młodych w Poznaniu i w Krakowie. W ten sposób we wszystkich miastach uniwersyteckich wypowiedziano się przeciwko komendzie głównej.

Boże ptaszę.

Rozkwiecia się wiosna, a nad niwy nasze
Wzbiło się rozspiewane, szare, Boże ptaszę;
A wzbiwszy się w podniebne lazury, święgoli,
Błogosławiąc czarnemu móżłowi rolę.

Słońce w duszy wieśniaka śpiewną radość krzesze,
Czystość chlebną skibą srebrzą się fieniesze,
Rozzieleni światła się całe okole,
A szare ptaszę Boże wzbiło się nad pole.

Rozkwitła ziemia, szepce dziękczynną nowennę,
Przebiega przez świat techniczne ożywcze, wiosenne,
W sercu — też kwitnie wiosna, człek — prawie szczęśliwy,
A szare ptaszę Boże wzbiło się nad niwy.

Leszno, 19. kwietnia 1934.

X. X.

Wyrodney syn przed sądem.

Mała wioska Kromolów pod Zawierciem, była widownią krwawej bójki na tle podziału majątkiem.

Br. Kochyngier, młody wieśniak, zamieszkały w Kromolowie, uważając się pokrzywdzonym przez rodziców, postanowił się zemścić i w czasie jednej z częstych kłótni chwycił garnek z wrzącą wodą, którego całą zawartość wylał na głowę swej matki. —

Staruszka z rozpaczliwym krzykiem bólu upadła na ziemię, co zamiast uspokoić syna, podnieciło go tylko, to też chwyciwszy siekiere rucił się na interwenującego ojca, zadając mu kilka silnych ciosów.

W poniedziałek „krwawy” syn stanął przed sądem w Sosnowcu, gdzie skazany został na rok więzienia.

Z czego składa się człowiek

Chemiczny skład ciała człowieka jest już dzisiaj znany prawie dokładnie.

Tysiąc jaj kurzych zawiera ilościowo tyleż i takich samych składników, co człowiek przeciętnego wzrostu.

Tlen i azot zawarty w organizmie ludzkim wystarcza do napełnienia balonu takiej wielkości, by mógł wzniesić człowieka.

Składniki węglowe w ilości 10 kilogramów zamienione na grafit wystar-

czyłoby do sfabrykowania 65 grópów ołowków.

Z żelaza znów można by wyprodukować siedem podków.

Fosforu posiadamy tak dużo w naszym organizmie, iż wystarczyłoby on na 800 tys. zapalek lub też do otrucia 500 ludzi.

Thuszu byłoby dosyć dla zaopatrzenia weń 60 lamp.

Soli mamy w sobie do 20 łyżeczek.

Najwięcej jednak zawiera nasz organizm wody, bo przeszło 50 kilogramów, a więc 53 proc. ogólnej wagi.

Koniec strajku

w tkalniach firmy „Scheibler i Grohman” w Łodzi.

Łódź. W poniedziałek 2.400 strajkujących robotników w tkalniach firmy Scheibler i Grohman przystąpiło do pracy, uzyskawszy wyrównanie obniżonych uprzednio stawek zarobkowych za ubiegły okres. Z chwilą przyłączenia do pracy tkaczy wybuchł strajk robotników na oddziale przygotowawczym teje tkalni, którzy również domagali się wyrównania stawek do poprzedniej wysokości. Po poniedziałowym strajku, w środę zwołano konferencję zainteresowanych stron, w której wyniku przedstawiciel firmy zgodził się na uwzględnienie żądań robotników i załoga zlikwidowano.

JULIAN SZPUNAR.

Międzynarodowe zawody lotnicze w Warszawie*).

Życie ludzkie — nawet w obrębie grupy plemiennej — polega na współzawodnictwie, współzawodnictwie i walce. Życie to już nieubłagane prawo natury i niepodobna jest człowiekowi wyzwać się z pod jego żelaznych uścisków. Te trzy wyżej wymienione elementy potęgują się nadzwyczajnie w terenie stosunków międzynarodowych i międzynarodowych.

W czasach pokojowych górują pierwsze czynniki, t. j. współzawodnictwo i współzawodnictwo, w czasie wojny natomiast przychodzi do głosu przeważającym czynnikiem walki. Pojemność człowieka jest istotą ułomną i niepodobna jest człowiekowi wyzwać się z pod jego żelaznych uścisków. Te trzy wyżej wymienione elementy potęgują się nadzwyczajnie w terenie stosunków międzynarodowych i międzynarodowych.

Narody i państwa, nie mogące w swojej chwili prążyć do siebie z karabinami i walić z armat, zastępują tę walkę żądzą walki jej wygodnym narzędziem: pilką nożną, boksem,

hokejem, zapasami (Michelson — contra Zaremba!) itp. a w ostatnich latach zawodami w przestworzach ptasiego królestwa.

Nie można być jednak doktrynerem czy zaślepiotym, by nie widzieć, w tych walkach pokojowych szlachetnego współzawodnictwa, oraz możliwości zbliżenia się do siebie nawet wrogich rasowo czy plemiennej żywiołów. Dzięki nim poznajemy się wzajemnie, uczymy szanować, wyrabiamy emoty sportowe, na wzór cnót rycerskich, piękne mimo wszystko średniowiecza i nie ulega wątpliwości, że tą drogą obala się różne uprzedzenia o przeciwnikach, co ostatecznie sciera ostrze antagonizmów narodowych, wiodących nieuchronnie do oregońnego starcia.

Dodatnią stroną tych bezkrwawych wojen jest fakt, że wykazuje one tężyznę fizyczną danego społeczeństwa, odwagę, szlachetność, inteligencję, pomysłowość, a nawet kulturę.

Ostatnimi czasy takimi środkami zbierającymi do siebie różne narody są t. zw. challenge. Wyraz naogół niezrozumiały, wymawiany u nas najrozmaiej, a rozpowszechniony dzięki bezmyślnemu malowaniu obcyźni. Zanim nie powstanie polski odpowiednik, nazywajmy je zawodami. Otóż takie zawody zaczęły się po raz pierwszy we Francji w r. 1928 na przesłani 2000 km. Stanęło wówczas do walki 25 maszyn, a tylko 6 wykonało wszystkie próby. Zwyciężył Niemiec. W następnym locie okrężnym (6000 km.) stanęło już 55 samolotów a 31 wypełniło cały program. Zwyciężył Niemiec Morzik, W r. 1930 trasa wy-

nosi 7500 km, do zawodów staje 61 maszyn, kończy lot szczęśliwie tylko 35. Tu poraż pierwszy występują Polacy, siedmiu naszych lotników przyleciało do mety a pilot Ptaszyński zajął na aparacie R. W. D. 2 — 19 miejsce, co już wówczas zwróciło uwagę świata na nasze Państwo. Zwyciężył jednak poraż wtóry Morzik i Niemcy byli pewni zwycięstwa w r. 1932. Zawody w tym roku były bardzo emocjonujące, konkurencja bardzo silna a asy polskiego lotnictwa (Zwirko, Karpiński, Bajon, Orliński, Giedgowd) tworzyły niemieckich współzawodników. I było się czego obawiać, bo oto aparat R. W. D. 6 (Rogalski, Drzewiecki, Wigura) okazał się najlepszym samolotem turystycznym w Europie, a śp. Zwirko zadziwił świat cały zdobyciem pierwszego miejsca i puharu zarazem. Co ważniejsza jednak, że cała drużyna polska zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji grupowej.

Zwycięstwo to postawiło Polaków w szeregu najlepszych lotników świata i zawody o puhar odbędą się bieżącego roku w Warszawie od 28 sierpnia do 16 września. Do zawodów staną Francuzi, Niemcy, Włosi, Czesi, Polska wystawia 7 samolotów. Ku chwale Polski odbędą się również tego roku w Warszawie zawody balonowe o puhar Gordon Benjeta. Co to za zawody? Wydawca dziennika amerykańskiego „New York Herald” James Gordon-Bennet zorganizował dla reklamy swe go pisma w r. 1905 konkurs długości lotu balonów wolnych, a na nagrody przeznaczył 50.000 fr., oraz puhar wę-

Tragiczna śmierć mordercy nowożeńców

myjskim. Nowak, opanowany ślepą na miłość, dokonał przed laty potwornej zbrodni na tle erotycznym, za którą obecnie dopiero ponosił zasłużoną karę, wymierzoną jednak nie przez ludzką sprawiedliwość.

Bezpośrednio po wojnie Nowak zaręczył się z nauczycielką Katarzyną Smidłówną, którą kochał do szaleństwa. — Dziewczyna zerwała jednak wkrótce z Nowakiem i wysłała zamaż za kolegą, również pocztowca, Władysława Kozła.

W umyśle odpalonego kochanka zrodził się wówczas szatański plan zemsty. Zakradł się w noc poślubną do mieszkania młodożeńców i ukrył się w szafie. Gdy młodzi małżonkowie po kilku godzinach usnęli, okrutny mściciel, wyszedł z ukrycia i zastrzelił nieśczęśliwą parę.

Po tym potwornym czynie morderca oddał się sam w ręce policji, odmówił jednak wszelkich zeznań. Osadzony w więzieniu, dostał wskutek wyrzutu sumienia obłędu, wobec czego śledztwo umorzono, chorego zaś umieszczono w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

Po kilku dniach, gdy w stanie zdro- wia Nowaka nastąpiła pewna poprawa brat odebrał go z zakładu i wziął do siebie do Olejowej.

Był on przeważnie napół tylko przytomny. Siedział zwykle apatyczny i milczący, nie zwracając uwagi na otoczenie. Czasami jednak miewał przebłyski świadomości. Płakał wtedy i rozpaczał, utrzymując, że gnębił go wyrzuty sumienia i że napewno osiągnie go kara Boska za zbrodnię.

Onegdaj, gdy nieszczonego zbrodniarza wyprowadzono jak zwykle do ogrodu i posadzono na ławce, drzewo, stojące nad nim, runęło wskutek starości i zmiążdżyło formalnie Nowaka, zabijając go na miejscu.

Policja spisała o tragicznym wypadku protokół i przesała go do władz prokuratorskich, gdzie stanowi ostatnią kartę w aktach sprawy Nowaka, głoścącego, iż „dzięki” obłąkaniu mordercy uniknął kary.

dozwany za 12 tys. fr. Zawody te odbywały się corocznie z 6-letnią przerwą podczas wojny światowej. Zwyciężali Amerykanie, Niemcy, Belgijczycy a w r. 1932 dwa balony polskie (Polonia i Gdynia) znalazły się w czołowej grupie zawodników ku podziwowi świata, a w roku nast. balon Kościuszko poblił wszystkich współzawodników (Hynek, Burzyński) i puhar znalazł się w Warszawie.

Do tych zawodów stają ze strony polskiej trzy balony: „Kościuszko” (Hynek, Pomarański), „Warszawa” (Burzyński, Zakrzewski) i „Polonia” (Janusz i Wawczak). Kap. Janusz, który niedawno poblił rekord długości, przynosi chlubę nie tylko całej Polsce, ale i Lesznu, gdzie się urodził w 1902 r. i uczęszczał do tuł. gimnazjum. Balony wykonano w Wojskowych Warsztatach Balonowych w Jabłonie pod Warszawą.

Tak się przedstawia pokrótce historia tych zawodów, które ku chwale Polski odbędą się teraz w Warszawie.

Co z tego wszystkiego wynika?

Warto pracować w L. O. P. P., warto popierać tę instytucję, gdyż ona ułatwia, umożliwia i finansuje udział naszych lotników w walkach powietrznych, a jakie to ma dla nas znaczenie, nietriudno zrozumieć. W ten sposób zdobywamy szacunek na zewnątrz tak potrzebny w dziedzinie stosunków międzynarodowych a wewnątrz kraju, w społeczeństwie polskim budzi się szlachetna dumą, dzięki której pogłębia się świadomy patriotyzm. Właśnie miłość Ojczyzny.

* Na temat ten wygłosił autor odczyt na Walnym Zgromadzeniu Miejskiego Koła L. O. P. P. w dniu 24 bm.

ATA - szoruje
ATA - świetnie czyści
ATA - jest tania...
ATA - da korzyści!

ATA czyści i szoruje wszystko • Wyrób Zakładów „Persil”

WINA
 krajowe, rodzynkowe i owocowe
 o wysokim procencie alkoholu
 po nader niskich cenach poleca
H. Potztal — Śmigiel,
 OSADA 2. WYTWORNIA WIN. TEL. 83.

Kuśnierstwo i Pracownia Czapek

Skład modnych kapeluszy, czapek szkolnych,
 wojskowych i cywilnych oraz przyborów
 wojskowych i szkolnych. — Ceny niższe.
F. Makowski, Leszno, Wolności 3
 mistrz kuśnierski.

Staropolska Majętność Kresowa

pierwszorzędna stacja klimatyczna,
 przyjmie na dogodnych warunkach
 pewną ilość wywczasowiczów wzgl. rekonwalescentów.
 Gdzie informacja? wskaże ekspedycja „Głosu”.

JÓZEF DANIELAK, LESZNO
 RYNEK 11. TEL. 148.
 Skład bławatów: materiały wełniane, pół-
 wełniane, lniane i jedwabne.
 Oddział Artyk. Męskich: kapeluszy, bielizny,
 skarpetek i t. p.

Nowości wiosenne 1934
 teraz olbrzymi wybór na
 PŁASZCZE — KOSTJUMY i SUKIENKI
 w najmodniejszych kolorach i wiązanach
 Ubraniów w najnowszych deseniach
 Dobre gatunki. Ceny najniższe!
 poleca

„BŁAWAT” właśc.: Józef PAWELCZAK
 LESZNO — RYNEK 31.

MEBLE

od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ceny najniższe.
MATYKLASIŃSKI, — LESZNO,
 NOWY RYNEK 29. ŚWIEOKRZYSKA 10.
 DRZWI. — OKNA. — TRUMNY.

WAPNO PIECHCIŃSKIE
 cement portlandzki, papę dachową i a.,
 smołę, lepić, trzcinę sufitową, cegłę,
 płyty, makę szamatową i t. d.
 po cenach najniższych poleca
Fa. L. WENSKI — LESZNO,
 UL. WOLNOŚCI 16. TELEFON 18.

Najtaniej kupisz

Farby Lakier
 Pokosty Kredy
 oraz wszelkie przybory ma-
 larskie i stolarskie
 tylko
Skład Fabryczny
 Farb i Lakierów,
 Leszno, Wolności 23.

TAPETY

listwy, inkrusta, papier
 pakowy, gazetowy, pergami-
 nowy, toaletowy, kartony,
 towary galanteryjne.
„BAZAR”
 władc.: PAWEŁ ABT.
 Leszno, J. Piłsudskiego 3.

Elektrotechnika

Przebudowa i montaż radio do
 sieci na baterie w-g nowej kon-
 strukcji. Naprawa i ładowanie
 akumulatorów. Nawijanie twor-
 ników dynamo i motorów elek-
 trycznych i t. d.
MECHANIKA.
 Naprawa wszelkich maszyn do
 pisania, maszyn do szycia, kas
 kontrolnych i t. d.
Przedsiębior. Techniczne
„ENERGJA”
 Fr. Trzęsowski Leszno, Rynek 20.

W. E. Gogolewski
 ZAKŁADY OGRODNICZE
 Tel. 78. LESZNO Tel. 78.
 Zacisz 3, Dworcowa 2.
 Warzywnictwo — Szkół-
 karstwo, — Kwaciastwo.
 ROK ZAŁOŻENIA 1900.

Wytwórnia stempli
 wszelkiego rodzaju

W Szwajkiewicz,
 Leszno, Przemysłowa 31.

Tomasz Stanek
 LESZNO
 UL. LESZCZYŃSKICH 43
 Najwykwint. krawiectwo
 damskie, męsk. i wojskowe
 SKŁAD SUKNA.

Pokój

ładnie umebl., z całem
 utrzymaniem, z osobnem
 wejściem, do wynajęcia.
 Komeniusza 1, m. 5.

Ceny bezkonkurencyjne!

Zadowolony jest każdy

kupując meble w firmie: **T. Neimann**
 LESZNO — ULICA OSIECKA NR. 7. (DAWNIEJ L. WUJEC)
Największy wybór mebli
 własnego wyrobu jak:
 Kuchnie — Syplalnie — Jadalnie — Pokoje męskie i t. p.
 Wykonanie fachowe i pod gwarancją. Proszę zwrócić uwagę na moje okna
 wystawowe przy ul. Leszczyńskich róg św. Mikołaja 1.
 Największy wybór TRUMIEN od najskromniejszych do najwykwintniejszych
 Kompletne dekoracje bezpłatnie.

KORZYSTNIE

KUPUJE SIĘ
 bławaty i garderobę
 we firmie
P. Pawelczak
 Leszno, Rynek nr. 4

UWAGA!!

Upżętnie donoszę, że prze-
 nosłem moją pracownię
 zegarmistrzowską na
ul. Bracką 12.
 Starac się będę nadal powie-
 rzone mi prace najtaniej i naj-
 lepiej wykonać. Proszę o dalsze
 poparcie i zaufanie z poważ.

Józef Mańka
 zegarmistrz-złotnik

Drogerja
 i Perfumerja
R. Najtkowski
 LESZNO
 ulica Leszczyńskich 10.
 Najkorzystniejszy zakup
 środków do prania
 i gosp. dom.

**Radio-
 odbiorniki**
 ładowanie i na-
 prawy akumula-
 torów, baterie anodowe
 zawsze świeże poleca
W. Hejnowicz,
 Leszno, Wolności 22, Tel. 74.

Okulary Binokle

ściśle według recept P.P.
 Lekarzy, poleca najtaniej
 i we wielkim wyborze
 firma
F. Bryze,
 mistrz zegarmistrzowski
 i optyk
 LESZNO, ul. Leszczyńskich 47.

Jan Skrzypczak
 mistrz kamień-rzeźbiarski
 Leszno, al. Muśnickiego 5.
 Oddział: ulica Osiecka 26
 Pomniki Figury
 Nagrobki
 z różnego rodzaju kamieni.

DOM

we Włoszakowicach
 z stajnią, masywny, dwa
 mieszkania 3 pokojowe,
 z ładnym ogrodem, kor-
 zystnie od zaraz do sprze-
 dania. Informacji udziela:
 Ludwik Pytlak, Włoszako-
 wice nr. 123.



Wywczasowców i Uzdrowieńców

przyjmuje

STANISŁAWÓW

Dr. Kamiński Bolesław

choroby skórne—weneryczne.
 i moczno—płciowe

Leszno, ul. św. Mikołaja 1, róg ul. Leszczyńskich
 Przyjmuje w godz. od 15—19,
 dla zamiejscowych od 11—12.

Prosimy skosztować kawy

bez kofeiny

z własnej palarni funt 4,80 zł.

Równocześnie polecamy inne mieszanki kawy znanej jakości

Laske & Land

LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY Z ZAPĘDEM ELEKTR.

NA SEZON WIOSENNY

poleca
OBUWIE, SANDAŁY, OPANKI, AKSAMITY
 w wielkim wyborze

Największa wytwórnia i magazyn obuwia
Z. BAŁDOWSKI, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 55.

MEBLE

wszelkiego rodzaju — poleca
 na b. dogodnych warunkach

JAN BARAŃSKI — LESZNO
 ULICA LESZCZYŃSKICH 37, (obok Kina Apolonia)

Wózek-ręczną platformę

o 4 kółkach, sprzed. tanio.
 L. WENSKI, spedytorstwo
 i skład węgla.

Prace budowlane

MEBLE wszelkiego
 rodzaju i TRUMNY
 po najniższych cenach
 poleca
R. Tuliszką, Leszno
 ul. Leszczyńskich 44.

Z powodu wyjazdu

z Leszna, pierwszorzędna
 kamienica w Rybniku
 korzystnie na sprzedaż.
 Wiadomość w „Głosu”.